



PODLASKI  
INSTYTUT  
KULTURY

PIEWNIK

## MARSZ, MARSZ, POLONIA

Ju was egnam, niskie strzechy,  
Ojców naszych chatki.

Ju was egnam bez powrotu,  
Ojcowie i matki.

Marsz, marsz, Polonia,  
Nasz dzielny narodzie.  
Odpoczniemy po swej pracy  
W ojczystej zagrodzie.

Ju was egnam, bracia, siostry,  
Krewni, przyjaciele.  
Póki w r ku miecz jest ostry,  
Nie zginie nas wiele.

Marsz, marsz, Polonia...

Przejdziem Wisł , przejdziem Wart ,  
B dziem Polakami.

Dał nam przykład nasz Ko ciuszko,  
Jak zwyci a mamy.

Marsz, marsz, Polonia...

Marsz przytomnie, miało, dzielnie,  
Jako przynale y

Godnym synom ojców naszych –  
Polaków rycerzy.

Marsz, marsz, Polonia...

Polak pada dla narodu,

Dla matki Ojczyzny.

Ch tnie znosi głód i trudy,

A najcz ciej blizny.

Marsz, marsz, Polonia..

Kiedy zabrzmie trąbka nasza,  
Pocwałuj konie,  
Poprowadzi nas Czachowski  
Na ojczyste błonie.  
Marsz, marsz, Polonia...

Łączmy ramię do ramienia,  
Bracia Galicjanie,  
Gdy uderzym wszyscy razem –  
Polska zmartwychwstanie!  
Marsz, marsz, Polonia...

Bądź błyszczcie po Rosyi  
Szańców naszych groty  
I staniemy, gdzie Batory  
Rozbijał namioty.  
Marsz, marsz, Polonia...

A gdy nieprzyjaciół naszych  
Duma poskromimy,  
Kochajmy się, żyjmy razem –  
Nigdy nie zginiemy.  
Marsz, marsz, Polonia...

Rozproszeni po wszem świecie,  
Gnani w obce wojny,  
Zgromadzili my się przecie  
W jedno kółko zbrojne.  
Marsz, marsz, Polonia...

Z wiosny zabrzmie trąbka nasza,  
Pocwałuj konie.  
Sław polskiego pałusza  
Zagrzmie nasze błonie!  
Marsz, marsz, Polonia...

Od Krakowa bit drog  
Do Warszawy wrócim;  
Co zastaniem, reszt wroga  
Na łeb w Wisł wrzucim.  
Marsz, marsz, Polonia...

Marsz na Lublin i Warszaw ,  
Wyp dzim Moskali.  
Czas oka e m stwo nasze,  
Dalej, bracia, dalej!  
Marsz, marsz, Polonia...

Przejdziem Wisł , przejdziem Woły ,  
Popasiem w Kijowie.  
Zim przy w gierskim winie  
Staniemy w Krakowie.  
Marsz, marsz, Polonia...

Na królewski dwór zha biony  
Wzleci Orł Białe.  
Hukn działa, j kn dzwony  
Polakom na chwał !  
Marsz, marsz, Polonia...

## PIERWSZA KADROWA

Raduje si serce, raduje si dusza,  
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenk rusza.  
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,  
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chocia do Warszawy mamy dług drog ,  
Przecie jednak dojdziem, byleby i w nog .  
Oj da, oj da dana... itd.

Chocia w butach dziury i na portkach łąty,  
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty.  
Oj da, oj da dana... itd.

A gdy si szcz liwie zako czy powstanie,  
To Pierwsza Kadrowa gwardyj zostanie.  
Oj da, oj da dana... itd.

Gdy Moskal, psia wiara, drog nam zast pi,  
Kulek z mannlichera nikt mu nie posk pi.  
Oj da, oj da dana... itd.

Kiedy wybijemy po drodze Moskali,  
Ładne warszawianki b dziem całowali.  
Oj da, oj da dana... itd.

## WOJENKO, WOJENKO

Wojenko, wojenko, có e ty za pani,  
e za tob id , e za tob id  
Chłopcy malowani?  
e za tob id , e za tob id  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Có e ty za pani?  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Có e ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,  
ołnierze strzelaj , ołnierze strzelaj ,  
Pan Bóg kule nosi.  
ołnierze strzelaj , ołnierze strzelaj ,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot si krwawy leje,  
Raz, dwa, st paj, bracie, raz, dwa, st paj, bracie,  
Bo tak Polska grzeje.  
Raz, dwa, st paj, bracie, raz, dwa, st paj, bracie,  
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
w zimnym le y grobie.  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
w zimnym le y grobie.

Ten ju w grobie le y z dala od rodziny,  
A za nim pozostał, a za nim pozostał  
Cichy płacz dziewczyny.  
A za nim pozostał, a za nim pozostał  
Cichy płacz dziewczyny.

## O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj si . x2  
Pójd do dziewczyny, pójd do jedynej,  
Zapytam si .

A jak mi odpowie „Nie kocham ci ”, x2  
Ułani werbuj , strzelcy maszeruj ,  
Zaci gn si .

Dadz mi konika cisawego x2  
I ostr szabelk , i ostr szabelk  
Do boku mego.

Dadz mi kabacik z wyłogami x2  
I wysokie buty, i wysokie buty  
Z ostrogami.

Dadz mi uniform popielaty, x2  
A ebym nie t sknił, a ebym nie t sknił  
Do swej chaty.

Dadz mi manierk z gorzałczyn , x2  
A ebym nie t sknił, a ebym nie t sknił  
Za dziewczyn .

Dadz mi szkaplerzyk z Matk Bosk , x2  
eby mnie bronila, eby mnie bronila  
Tam pod Moskw .

A kiedy ju wyjd na wiarusa, x2  
Pójd do dziewczyny, pójd do jedynej  
Po całusa.

A kiedy mi odpowie „Nie wydam si ”, x2  
Hej, tam kule wiszcz i bagnety błyszcz ,  
Po wi c si .

Powiod z okopów na bagnety, x2  
Bagnet mnie ukłuje, mier mnie pocałuje,  
Ale nie ty.

A gdy mnie przynios z ran w boku, x2  
Wtedy po ałujesz, wtedy po ałujesz  
Z łezk w oku.

Na mojej mogile wyro nie bez, x2  
Nie chciała mnie kocha , nie chciała mnie  
kocha ,  
Nie ro teraz łez.

Za t nasz ziemi sk pan we krwi, x2  
Za nasze kajdany, za nasze kajdany,  
Za wylane łzy.



## MY, PIERWSZA BRYGADA

Legiony to olnierska nuta,  
Legiony to strace ców los!  
Legiony to olnierska buta,  
Legiony to ofiarny stos.

My, pierwsza brygada, strzelecka gromada  
Na stos rzucili my nasz ycia los,  
Na stos, na stos! x2

O ile m k, ile cierpienia,  
O ile krwi, wylanych łez,  
Pomimo to nie ma zw tpienia,  
Dodawał sił w drówki kres.

My, pierwsza brygada...

Mówili, e my stumanieni,  
Nie wierz c w to, e chce to móc!  
Lecz trwali my osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi wódz!

My, pierwsza brygada...

Nie chcemy ju od was uznania  
Ni waszych mów, ni waszych łez.  
Sko czyły si dni kołatania  
Do waszych dusz, do waszych kies.

My, pierwsza brygada...

Umieli my w ognie zapału  
Młodzie czych wiar roznieci skry,  
Nie ycie swe dla ideału  
I swoj krew, i marze sny.

My, pierwsza brygada...

Potrafim dzi dla potomno ci  
Ostatki swych po wi ci dni.  
W ród fałszów sia zew nami tno ci.  
Miazg swych ciał, arem swej krwi.

My, pierwsza brygada...

## PIECHOTA

Nie nosz lampasów, lecz szary ich strój,  
Nie nosz ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu pod a na bój  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu pod a na bój  
Piechota, ta szara piechota.

Maszeruj strzelcy, maszeruj ,  
Karabiny błyszcz , szary strój,  
A przed nimi drzewa salutuj ,  
Bo za nasz Polsk id w bój!

Id , a w sło cu kołysze si stal,  
Dziewcz ta zerkaj zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione s w dal,  
Piechota, ta szara piechota.  
A oczy ich dumnie utkwione s w dal,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszeruj strzelcy, maszeruj ...

Nie graj im surmy, nie huczy im róg,  
A mier im pod stopy si miota,  
Lecz w pierwszym szeregu pod a na bój  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu pod a na bój  
Piechota, ta szara piechota.

Maszeruj strzelcy, maszeruj ...

## SERCE W PLECAKU

Z młodej piersi si   wyrwało  
W wielkim bólu i rozterce  
I za wojskiem poleciało  
Zakochane czyje   serce.

ołnierz drog   maszerował,  
Nad serduszkiem si   u alił,  
Wi   c je do plecaka schował  
I pomaszerował dalej.

T   piosenk , t   jedyn  
   piewam dla ciebie, dziewczyno,  
Mo   e wła nie jest w rozterce  
Zakochane twoje serce?  
Mo   e potajemnie kochasz  
I po nocach t   skniesz, szlochasz?  
T   piosenk , t   jedyn ,  
   piewam dla ciebie, dziewczyno.

Poszedł ołnierz na wojenk  
Poprzez góry, lasy, pola  
I ze mierci   szedł pod r k ,  
Taka jest ołnierska wola.

I cho   go trapiły wielce  
Kule, gdy szedł do ataku,  
ołnierz   miał si , bo w plecaku  
Miał w zapasie drugie serce.

T   piosenk , t   jedyn  
   piewam dla ciebie, dziewczyno,  
Mo   e wła nie jest w rozterce  
Zakochane twoje serce?

Mo e potajemnie kochasz  
I po nocach t skniesz, szlochasz?  
T piosenk , t jedyn ,  
piewam dla ciebie, dziewczyno.

Nad ołnierza nie masz pana,  
Nad karabin nie ma ony.  
O dziewczyno ukochana,  
Oczka twoje zasmucone.

Tam po ł ce, po zielonej  
ołnierz młody szedł na boje,  
A w plecaku miał czerwone  
Zakochane serce twoje.

T piosenk , t jedyn  
piewam dla ciebie, dziewczyno,  
Mo e wła nie jest w rozterce  
Zakochane twoje serce?  
Mo e potajemnie kochasz  
I po nocach t skniesz, szlochasz?  
T piosenk , t jedyn ,  
piewam dla ciebie, dziewczyno.

## ROTA

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.  
Nie damy pogrześć mowy,  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep piastowy.  
Nie damy, by nas gnębił wróg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli zył  
Broni b dziemy ducha,  
A si rozpadnie w proch i pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdz nam b dzie ka dy próg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie b dzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił,  
Orny wstanie hufiec nasz,  
Duch b dzie nam hetmanił.  
Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść,  
Nie pójdziem żywo w trumnę,  
W Ojczyzny imię i w jej cze  
Podnosim czoła dumne.  
Odzyska ziemi dziadów wnuk.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

## PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko, x2  
Pukaj , wołaj : „Pu , panienko!” x2

„O Jezu, a có to za wojacy?” x2  
„Otwieraj! Nie bój si , to czwartacy! x2

Przyszli my napoi nasze konie, x2  
Za nami piechoty pełne błonie”. x2

„O Jezu! A dok d Bóg prowadzi?” x2  
„Warszaw odwiedzi by my radzi. x2

Gdy zwiedzim Warszaw ,ju nam pilno x2  
Zobaczy to stare nasze Wilno. x2

A z Wilna ju droga jest gotowa, x2  
Prowadzi pro ciutko a do Lwowa”. x2

„O Jezu, a có to za mizeria?” x2  
„Otwórz no, panienko! Kawaleria”. x2

„O Jezu! A có to za hołota?” x2  
„Otwórz no, panienko! To piechota!” x2

Panienka otwiera podskoczyła, x2  
ołnierzy do rodka zaprosiła. x2

## SPIS PIE NI

Marsz, marsz, Polonia .....	2
Pierwsza kadrowa .....	5
Wojenko, wojenko .....	6
O mój rozmarynie .....	7
My, pierwsza brygada .....	9
Piechota .....	10
Serce w plecaku .....	11
Rota .....	13
Przybyli ułani pod okienko .....	14